

JÓZEF BANIAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Wydział Teologiczny**Miłość małżeńska w wyobrażeniach katolików polskich**

Conjugal Love in the Notions of Polish Catholics

I. ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE I BADAWCZE

Pojęcie „miłość” ma wiele znaczeń, podobnie jak „miłość małżeńska” ma wiele określeń, które próbują ukazać jej istotę i cel podstawowy. Ta wielość i różnorodność ujęć i interpretacji istoty i celu miłości nie pozostaje obojętna dla postaw i zachowań ludzi dotyczących sensu i celu miłości realizowanej w związku małżeńskim kobiety i mężczyzny oraz we wspólnocie rodzinnej. Z drugiej zaś strony, niemal wszyscy badacze rodziny wskazują na dwa znaczenia pojęcia „miłość”: a) *eros* – jako pożądanie dobra i pragnienie wartości; b) *agape* – jako akt życzliwego oddawania się osób we wzajemności relacji, czyli wzajemny dar z siebie, zmierzający do rozwoju i ubogacenia osobowości małżonków wzajemnie się kochających. Psychologowie rodziny są przekonani, że najgłębszym pragnieniem każdego człowieka, kobiety i mężczyzny, osoby młodej i dorosłej, jest pragnienie miłości, czyli kochania i bycia kochanym. Bez miłości człowiek „więdnie”, ztraca poczucie sensu i celu swego życia, degeneruje się jego osobowość. Miłość w obu wymiarach: fizycznym i duchowym jest w pełni widoczna w małżeństwie i rodzinie, stanowiąc ich fundament i źródło¹.

Te dwa znaczenia miłości widzimy także w nauczaniu Kościoła katolickiego, obejmujące miłość małżeńską, tworzące chrześcijański model miłości². Miłość nadaje sens życiu człowieka, kształtuje jego perspektywę egzystencjalną – bliższą, na co dzień, jak i bardziej odległą czasowo, biorąc pod uwagę relacje z innymi ludźmi,

¹ Zob. M. Ryś, *Psychologia małżeństwa. Zarys problematyki*, Otwock 1977, s. 30-34; K. Wiśniewska-Roszkowska, *I ty założysz rodzinę*, Warszawa 1990, s. 28-30.

² Zob. C. Levis, *Cztery miłości*, Warszawa 1993; W. Fijałkowski, *Miłość w spotkaniu płci*, Warszawa 1977.

w tym relacje w małżeństwie i rodzinie. W. Szewczyk stwierdza, że [...] Człowiek dopiero przez miłość dochodzi do tego, że istnieje w pełni i jest zadomowiony w świecie. Bez tego doświadczenia czuje się – jak w powieści tragicznej francuskiego egzystencjalisty A. Camus'a – po prostu 'obcy' i 'wyalienowany'³. Z kolei J. Pieper zaznacza, że [...] Zdolność miłości, dzięki której egzystencja ludzka osiąga swój szczyt, wymaga doświadczenia miłości ze strony innej osoby⁴. Nie ulega wątpliwości, iż warunek ten obejmuje w pełni miłość małżeńską i miłość rodzinną. W przekonaniu M. Grzywak-Kaczyńskiej, przeżywanie miłości i przyjaźni od początku życia kształtuje człowieka – jego postawy i system wartości. Dlatego miłość oznacza swoiste 'upodobanie' sobie w swoim 'obiekcie' miłości, dostrzeżenie w nim wartości najważniejszej i podstawowej. W efekcie jest ona (miłość) silnym dążeniem do tego obiektu, aż do stadium zjednoczenia się, utożsamienia i całkowitego zespolenia się z nim, albo mniej lub bardziej ujawniającym się czynnikiem altruistycznym, który organizuje miłość⁵. Tę sytuację w pełni dostrzegamy w miłości małżeńskiej – w wymiarze biologicznym, psychicznym, emocjonalnym, duchowym, moralnym i religijnym, gdyż miłość ta obejmuje całego człowieka, całą jego istotę, we wzajemności interpersonalnej, typowej dla małżeństwa⁶. Kościół katolicki naucza, że źródłem ludzkiej miłości jest Bóg, zaś papież Jan Paweł II dodaje w encyklice *Familiaris consortio*, iż [...] Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz, nieustannie podtrzymuje go w istnieniu, wpisuje w człowieczeństwo kobiety i mężczyzny powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę. Miłość, zatem, jest podstawowym i wrodzonym powołaniem istoty ludzkiej⁷.

Własną oryginalność i specyfikę ma chrześcijańska koncepcja miłości małżeńskiej, od wieków upowszechniana przez nauczanie kościelne. Sobór Watykański II definiuje małżeństwo jako głęboką wspólnotę życia i miłości, ustanowioną przez Stwórcę i ujętą normami Jego prawa, a zaistniałą przez przymierze małżeńskie⁸. W przekonaniu papieża Pawła VI, źródłem i wzorem miłości małżeńskiej jest sam Bóg. W encyklice *Humane Vitae* papież ten zaznacza, że [...] miłość małżeńska najlepiej objawia nam swą prawdziwą naturę i godność dopiero wtedy, kiedy rozważymy, że swój początek czerpie ona – jakby z najgłębszego źródła – z Boga, który jest Miłością i Ojcem, od którego bierze swe imię wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi⁹. Miłość nadaje sens życiu człowieka, powoduje, że ma ono swój cel – dalszy

³ W. Szewczyk, *Kochać, aby się rozwijać* [w:] *Przygotowanie do życia w rodzinie*, red. K. Ostrowska, M. Ryś, Warszawa 1977, s. 145-152.

⁴ J. Pieper, *O miłości*, Warszawa 1975, s. 38.

⁵ M. Grzywak-Kaczyńska, *Psychologia dla każdego*, Warszawa 1997, s. 127-133.

⁶ Zob. W. Półtawska, *Przygotowanie do małżeństwa* [w:] *Miłość, małżeństwo, rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 1978, s. 46-47; W. Szewczyk, *Człowiek nie może żyć bez miłości* [w:] *Świat ludzkich uczuć*, red. W. Szewczyk, Tarnów 1997, s. 88-89.

⁷ Zob. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 11.

⁸ *Konstytucja Duszpasterska o Kościele* (KDK), 48.

⁹ Zob. Paweł VI, *Humane Vitae*, 8.

i bliższy. Tę relację uwypukla papież Jan Paweł II, kiedy pisze, że [...] *Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa*¹⁰. Papież Paweł VI szczegółowo analizuje pojęcie miłości małżeńskiej, ukazując podstawowe jej cechy. Miłość małżeńska, to miłość ludzka, czyli jednocześnie zmysłowa i duchowa, oparta na aktach wolnej woli, która angażuje ciało, uczucia, wolę, popęd, kieruje się od osoby do osoby ludzkiej, a pod wpływem dobrowolnego uczucia, obejmuje dobro całej osoby; odznacza się ona poświęceniem dla współmałżonka, uczynieniem daru z siebie, prowadzi małżonków do doskonałości¹¹.

Miłość małżeńska jest „pełną” miłością, czyli obejmuje ona całego człowieka, we wszystkich wymiarach jego osobowości, a małżonkowie dzielą się wszystkim ze sobą, tym wszystkim, czym sami są, jak i tym, co posiadają, *bez niesprawiedliwych wyjątków i egoistycznych rachub*¹². Taka postawa oznacza całkowite otwarcie się na współmałżonka i oddawanie siebie jemu. Sobór Watykański II uczy, iż [...] *Kto prawdziwie kocha swego współmałżonka, nie kocha go tylko ze względu na to, co od niego otrzymuje, lecz dla niego samego, szczęśliwy, że może go wzbogacić darem samego siebie*¹³. Wanda Półtawska uważa, że miłość pełna w małżeństwie oznacza gotowość podjęcia trudu i gotowość do wyrzeczeń dla żony i dla męża we wzajemności, z myślą o pełni jej/jego szczęścia i dobra¹⁴. Paweł VI zaznacza, że [...] *Prócz tego miłość małżeńska jest wierna i wyłączna, aż do końca życia [...]*¹⁵, co oznacza jedność i nierozzerwalność małżeństwa, a tym samym wyklucza jakikolwiek związek małżonków z osobą trzecią. Małżonkowie są zobowiązani do wzajemnej wierności sobie, co Jan Paweł II akcentuje, stwierdzając, iż wierność małżeńska wynika nie tylko z samej natury małżeństwa, lecz jest ona zarazem źródłem, [...] *z którego płynie głębokie i trwałe szczęście*¹⁶. Miłość małżeńska jest miłością płodną, nastawioną ze swej natury na zrodzenie nowego życia ludzkiego: [...] *Jest to wreszcie miłość płodna – zaznacza Jan Paweł II – która nie wyczerpuje się we wspólnocie małżonków, ale zmierza również ku swemu przedłużeniu i wzbudzeniu nowego życia*¹⁷. Bronisław Mierzwinski dodaje, że miłość małżeńska jest zawsze otwarta na przekazywanie życia, gotowa do współpracy z Bogiem w tworzeniu i formowaniu nowego człowieka¹⁸.

¹⁰ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 18.

¹¹ Paweł VI, *Humane Vitae*, 9; por. KDK 49.

¹² Tamże, 9.

¹³ KDK 48.

¹⁴ W. Półtawska, dz. cyt., s. 47.

¹⁵ HV 9.

¹⁶ FC 9.

¹⁷ FC 9.

¹⁸ Zob. B. Mierzwinski, *Teologia małżeństwa w świetle Soboru Watykańskiego II* [w:] *Katolicyzm od A do Z*, red. Z. Pawlak, Łódź 1989, s. 248-251.

Jak miłość małżeńską (lub w małżeństwie) postrzegają, rozumieją i interpretują dzisiejsi katolicy polscy – młodzi i dorośli, uczniowie i nauczyciele przedmiotu „przygotowanie do życia w rodzinie” oraz kandydaci ma małżonków, którzy uczestniczą w parafialnych kursach przedmażeńskich? To pytanie stanowi podstawę moich badań socjologicznych poświęconych postawom katolików wobec chrześcijańskiego modelu małżeństwa i rodziny. Chcąc dowiedzieć się, jakie są rzeczywiste postawy katolików polskich wobec miłości małżeńskiej, jak oni sami ją pojmują i oceniają jej rolę w życiu ludzi i we własnym życiu, prosiłem ich o wskazanie podstawowych składników tej miłości. Respondenci mieli nadać odpowiednie znaczenie trzem składnikom miłości, wskazywanym dziś przez psychologów i antropologów: intymności, namietności i zaangażowaniu. Te właśnie składniki miłości małżeńskiej, decydujące o trwałości związku małżeńskiego kobiety i mężczyzny, wskazał i uwzględnił w swojej koncepcji R.J. Sternberg¹⁹, nadając im określone znaczenie.

Jaką, więc, treść nadał R.J. Sternberg tym elementom miłości małżeńskiej?

Przez „intymność” autor rozumie pozytywne uczucia i działania, które powodują w ludziach kochających i kochanych przywiązanie, bliskość i wzajemną zależność od siebie. Taką intymność tworzą następujące składniki: troska o dobro i szczęście partnera; szczęście dzięki partnerowi i w jego obecności; szacunek dla partnera; liczenie na partnera w potrzebie; wzajemne zrozumienie; dzielenie się materialnymi dobrami i przeżyciami duchowymi; otrzymywanie i dawanie wsparcia emocjonalnego (pewności); porozumienie intymne; traktowanie partnera jako istotnego czynnika swej egzystencji. Te elementy intymności mogą wystąpić w różnych konstelacjach w odmiennych formach miłości, choćby rodzicielskiej, małżeńskiej, narzeczeńskiej. Wyjątek stanowi intymność cechująca miłość romantyczną i erotyczną, występująca u pary kochanków czy małżonków. Intymność ma swoją dynamikę, która przebiega powoli, stopniowo, łagodnie, tak w swym rozwoju, jak i w „obumieraniu” uczuć z nią związanych.

Z kolei namietność tworzą silne emocje pozytywne – zauroczenie, zachwyt, tkliwość, radość, pożądanie i negatywne – cierpienie, ból, niepokój, lękliwość, tęsknota, zazdrość, zawiść, gniew, którym często towarzyszy wyraźne pobudzenie fizjologiczne, podniecenie. Pod wpływem namietności partnerzy chcą być z sobą, nie tolerują odosobnienia i izolacji, pragną połączenia fizycznego i psychicznego, chcą się pieścić, dotykać, całować, współżyć seksualnie, marzą o sobie, w partnerze widzą swój „cały świat”, bez jego obecności mają poczucie nieszczęścia, a gdy im towarzyszy, czują się wyraźnie szczęśliwi i zachwyceni jego osobą. Namietność specyfikują szczególnie pragnienia erotyczne i seksualne, choć nie wyczerpują one jej istoty. W namietności partnerzy pragną też własnej samorealizacji, odnalezienia sensu swego życia, docenienia swojej osoby, poczucia bezpieczeństwa i bycia potrzebnym osobie kochanej i kochającej. Potrzeby te najpełniej kumuluje w sobie miłość roman-

¹⁹ Zob. R.J. Sternberg, *A triangular theory of love*, „Psychological Review” 1986, nr 95, s. 119-135.

tyczna, wyuczona do pewnego stopnia w określonym typie kultury, a mniej uległa czynnikowi natury. Dynamika namiętności odznacza się dramatycznością – pojawia się szybko, jeszcze szybciej narasta i szczytuje, aby również szybko i dynamicznie zgasnąć. Pod wpływem namiętności partnerzy pragną częstych kontaktów, bliskości fizycznej, bez przerwy chcą patrzeć sobie w oczy, fascynują ich własne osobowości, izolują się od otoczenia, ciągle rozmawiają o własnych uczuciach, nasilają własne kontakty erotyczne, umacniają swoje uczucia. Namiętność pozbawiona dynamiki i rozwoju szybko wchodzi w etap powolnego zanikania. Jednak nie jest ona zjawiskiem nieskończonym. Liczne czynniki mogą wywołać jej zanik między partnerami, ponieważ jest ona uczuciem nierealistycznym i wymaga pełnego i ciągłego uwielbienia partnera, eliminowania jego wad osobowych i złych zachowań. Takie postępowanie jest mało realne, stąd regres namiętności jest nieunikniony, jest on kwestią czasu, który „kiedyś” nastąpi w interakcji między partnerami. Namiętność wywołuje też zaborczość i zachłanność „na partnera”, często prowadząc do jego zniewolenia czy ubezwłasnowolnienia, co jest trudne do przyjęcia nawet w związkach partnerów „silnie” sobą zauroczonych. Taka namiętność może też zdeorganizować inne sfery życia każdego z partnerów, jak i funkcjonowanie ich związku. Namiętność „uzależnia” partnerów od siebie i zakłóca im dalszy rozwój osobowy i emocjonalny, jak i pozostawanie członkiem innych związków czy wspólnot społecznych. Ciągłe „podsycanie” namiętności może okazać się nierealne i wywołać choćby u jednego z partnerów, bardziej „zachłannego” na współpartnera, w sytuacji osłabienia lub zaniku, głęboką depresję, rozdrażnienie, poczucie bezsensu życia, dyskomfortu emocjonalnego, obsesję na punkcie osoby „utraczonego” obiektu namiętności – współpartnera. Przyzwyczajenie się do życia „bez niego” jest trudne, wymaga długiego czasu na zregenerowanie sił, jednak często jest jedynym czynnikiem, który może doprowadzić do normalnego funkcjonowania takiej jednostki w otoczeniu. Wygaszanie namiętności jest trudne dla partnerów, z reguły prowadzi u nich do stanu depresji, wywołuje tęsknotę za „silną” namiętnością, a niekiedy niechęć do niej i do jej obiektu; bywa i tak, że zanik namiętności między partnerami wywołuje rozpad ich związku emocjonalnego i seksualnego, a nawet i związku małżeńskiego.

Każdy związek dwojga osób płci odmiennej – kobiety i mężczyzny – nie może opierać się wyłącznie na intymności i namiętności partnerskiej, jeśli chcą, żeby związek ten był stabilny i trwały, dając im poczucie szczęścia i bezpieczeństwa wzajemnego. Trwały i szczęśliwy związek wymaga pełnego zaangażowania się obojga partnerów w rozwój ich uczucia i starań służących jego umacnianiu. Takie zaangażowanie partnerskie obejmuje ich myśli, uczucia, decyzje i działania zmierzające do przekształcenia związku miłosnego w stabilny związek partnerski, odporny na pojawiające się zewsząd przeszkody i trudności, zagrażające jego trwałości. Zaangażowanie jest zadaniem dla obojga partnerów, zależy od ich samokontroli i wzajemnej kontroli swoich uczuć, działań i wyborów, gdyż zależy od ich świadomych decyzji, potwierdzenia siły ich uczucia i chęci świadczenia sobie dobra na co dzień. Osłabienie lub zanik zaangażowania z reguły prowadzi szybko do rozpadu związku, a part-

nerzy zaczynają „odszukiwać” swoje szczęście poza jego ramami, z zupełnie „innymi” już „nowymi” swoimi partnerami²⁰.

Badając postrzeganie i rozumienie istoty i składników miłości małżeńskiej, zastosowałem właśnie tę jej teorię, prosząc respondentów o ustosunkowanie się do ich znaczenia i roli w życiu ludzi. Wypowiedzi respondentów na pytania dotyczące tej kwestii ukazę w dalszej analizie.

Badania własne zrealizowałem w Kaliszu i w regionie kaliskim w latach 2000-2003 w różnych środowiskach społecznych, obejmując nimi osoby dorosłe i młodzież licealną i akademicką. Do grupy respondentów dorosłych zaliczyłem dwie kategorie osób: nauczycieli wychowania rodzinnego, którzy zgłębiali swoją wiedzę z tego przedmiotu i zdobywali nowe umiejętności prelegentów podczas 2,5 letnich studiów podyplomowych w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu (186 osób) oraz słuchaczy kursów przedmałżeńskich z 4 parafii miejskich (208 osób). Do grupy młodych respondentów należą uczniowie szkół średnich z Kalisza (446 osób) i studenci miejscowych uczelni (UAM – 148 osób i PWSZ – 238 osób), reprezentujący I i IV rok studiów z różnych kierunków – pedagogicznych, artystycznych, ekonomicznych, medycznych i technicznych. Łącznie badaniami socjologicznymi objąłem w grupie osób dorosłych – 394 respondentów, w grupie młodzieży – 832 respondentów, czyli razem 1226 respondentów. W badaniach tych uczestniczyło 796 kobiet (64,9%) i 430 mężczyzn (35,1%). Respondenci pochodzili z następujących grup społecznych: chłopska – 225 (18,4%), robotnicza – 415 (33,8%), rzemieślnicza – 150 (12,2%), inteligencka – 301 (24,6%), mieszane – 135 (11,0%). Wszyscy badani są członkami Kościoła katolickiego i deklarowali następujące poziomy wiary religijnej: głęboko wierzący – 191 osób (15,6%), wierzący – 602 osoby (49,1%), wątpiący – 153 osoby (12,5%), obojętny religijnie – 169 osób (13,8%), niewierzący – 111 osób (9,1%). Udział badanych w mszy niedzielnej jest następujący: co tydzień – 442 osoby (36,0%), co miesiąc – 141 osób (11,6%), co kwartał – 91 osób (7,4%), co pół roku – 63 osoby (5,1%), tylko na Wielkanoc – 107 osób (8,7%), nigdy nie uczestniczy – 382 osoby (31,2%). Obowiązek spowiedzi wielkanocnej realizują następująco: zawsze (w każdym roku) – 498 osób (40,7%), rzadziej (nie w każdym roku) – 328 osób (26,7%), nie przystępuje od lat – 400 osób (32,6%). Te cechy odgrywają rolę zmiennych niezależnych jako korelaty ich postaw i zachowań związanych z miłością małżeńską.

²⁰ Por. B. Wojcieszke, *Psychologia miłości: intymność, namiętność, zaangażowanie*, Gdańsk 1999, s. 8-18. (Autor analizuje tu szczegółowo teorię miłości R.J. Sternberga i wyniki jego badań nad postrzeganiem miłości przez ludzi. Teorię tę zaczerpnąłem z tej książki Bogdana Wojcieszke.)

II. ZNAJOMOŚĆ KATOLICKIEJ KONCEPCJI MIŁOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ WŚRÓD RESPONDENTÓW

Papież Paweł VI w swym nauczaniu o małżeństwie podkreśla nierozzerwalną jedność między miłością małżeńską i płodnością²¹, zaznaczając jednocześnie, że rodzicielstwo jest wypełnieniem zadania, jakie Bóg postawił przed ludźmi: *Dzieci są najcenniejszym darem małżeństwa i samym rodzicom przynoszą najwięcej dobra*²². Kościół naucza, że miłość małżeńska, którą Bóg błogosławi, jest przeznaczona do tego, żeby była płodna i urzeczywistniała się we wspólnym dziele zachowania stworzenia²³.

Biorąc pod uwagę założenia doktrynalne Kościoła dotyczące istoty i właściwości oraz celu miłości małżeńskiej, zapytałem respondentów, czy sami znają tę koncepcję miłości (jako katolicy) oraz czy dostrzegają w miłości fundament szczęśliwego małżeństwa i rodziny dającej poczucie szczęścia wszystkim jej członkom? Wyowiedzi respondentów na to pytanie ukaże 1 tabela zbiorcza.

Analizując tę tabelę, widzimy, że nie wszyscy respondenci znają katolicką koncepcję miłości małżeńskiej. Jedynie ponad 2/5 ogółu badanych zna ją w całości, przy czym lepszą orientację w tym zakresie mają kobiety niż mężczyźni, a także lepiej orientują się nupturienci niż licealiści i studenci. Podobnie pewien odsetek nauczycieli wychowania rodzinnego (około 26%) posiadał zaledwie częściową znajomość tej koncepcji miłości. Co trzeci respondent znał tylko niektóre cechy miłości małżeńskiej, przy czym uczniowie i studenci byli najliczniejszymi grupami, u których te braki można było dostrzec.

Jednocześnie badania wykazały, że niemal co trzeci respondent, w tym liczniej mężczyźni niż kobiety oraz liczniej uczniowie i studenci niż nupturienci, zupełnie nie znał treści tej koncepcji miłości małżeńskiej. Osoby te różnie uzasadniały brak wiedzy na ten temat, w tym wielu, zwłaszcza uczniów, stwierdziło otwarcie, że *te sprawy są im obojętne, więc nie budzą mego zainteresowania*, czy też, że *jeszcze nie myślę o małżeństwie, więc nie zaprzątam sobie głowy tymi sprawami*. Inni jeszcze stwierdzali, że *zbyt mało i rzadko mówiono na ten temat podczas katechezy szkolnej*, albo *dopiero na kursie małżeńskim zgłębię wiedzę o miłości małżeńskiej*, a obecnie *mam inne sprawy na głowie*, czy też *nie ma literatury, czasopism poświęconych miłości i małżeństwu, z których mógłbym się dowiedzieć coś o nich*. Spodziewam się, że *ksiądz poinformuje mnie o tym, gdy zapiszę się kiedyś na kurs przedmałżeński*.

²¹ HV 12.

²² HV 9.

²³ KKK 1604.

Tabela 1. Miłość jako podstawa małżeństwa i rodziny w ocenie respondentów

Respondenci Koncepcja miłości	Kobiety		Mężczyźni		Nupturienti		Pozostali		Razem	
	L.	%	L.	%	L.	%	L.	%	L.	%
Znajomość treści:										
Pełna	349	43,8	175	40,7	97	46,6	427	42,0	524	42,7
Częściowa	241	30,3	118	27,4	69	33,2	290	28,4	359	29,3
Brak orientacji	206	25,9	137	31,9	42	20,2	301	29,6	343	28,0
Konieczność miłości:										
Absolutna	568	71,3	258	60,0	143	68,8	683	67,1	826	67,4
Potrzebna	103	13,0	93	21,6	35	16,8	161	15,8	196	16,0
Zbędna	83	10,4	51	11,9	21	10,1	113	11,1	134	10,9
Brak oceny	42	5,3	28	6,5	9	4,3	61	6,0	70	5,7
Ogółem	796	100,0	430	100,0	208	100,0	1018	100,0	1226	100,0

Z kolei respondenci znający dokładnie treść i sens katolickiej koncepcji miłości małżeńskiej, często wskazywali, iż wiedzę tę zawdzięczają księżom parafialnym lub katechetom (uczniowie i studenci), albo zdobyli ją poprzez lekturę czasopism religijnych, czy też książek o małżeństwie i rodzinie, wskazywanych przez księży podczas kursów przygotowujących ich do sakramentu małżeństwa (nupturienti, nauczyciele): *Religijne spojrzenie na miłość małżeńską jest spojrzeniem pełnym, akcentującym godność osobową żony i męża, w którym miłość ta jest pokazana jako największa wartość i łącznik scalający małżonków z sobą. Jako nauczycielka wychowania rodzinnego, uczę moich wychowanków w gimnazjum o tej szlachetnej i pięknej miłości, wskazując im na Jezusa jako na Nauczyciela tej miłości, który nie widział różnicy między małżonkami we wspólnocie ich związku. Ta miłość daje szczęście, dlatego chcę, żeby młodzi ludzie, których sama przygotowuję do tego najważniejszego celu i zadania życiowego, zrozumieli jej sens i nauczyli się kochać odpowiedzialnie przysługujących własnych partnerów w małżeństwie* (K. l. 36).

Wprawdzie tylko pewien odsetek badanych osób zna pełną treść katolickiej koncepcji miłości małżeńskiej (ponad 2/5), jednak aż 83,4% widzi w miłości wzajemnej małżonków podstawę ich związku małżeńskiego, a pogląd ten akceptuje 84,3% kobiet i 81,6% mężczyzn oraz 85,6% nupturientów i 80,6% nauczycieli wychowania rodzinnego, jak i 86,7% uczniów szkół średnich i 82,3% studentów. W ocenie tych respondentów, trudno wyobrazić sobie szczęśliwe małżeństwo bez wzajemnej miłości obojga partnerów, czy też wtedy, kiedy choćby jeden współmałżonek lekceważąco oceniał rolę miłości we własnym związku małżeńskim: *Zawieranie małżeństwa bez miłości wzajemnej partnerów można porównać do budowania domu bez fundamentów na piasku. Taki dom zawali się pod wpływem niekorzystnych warunków natury. Podobnie stanie się z małżeństwem zawierającym bez miłości, choćby z rozsądku, czy też ze względów materialnych, albo pod presją rodziny. Przestrzegam moich uczniów w liceum przed popełnieniem w przyszłości takiego błędu i ukazuję im miłość jako bezwzględny warunek szczęśliwego i trwałego małżeństwa i jako fundament udanego życia rodzinnego* – napisała w swej ankiecie nauczycielka (K. l. 32); *Moja*

Basia jest najwspanialszą dziewczyną na świecie i najpiękniejszą, jaką kiedykolwiek widziałem. Kocham ją nad życie, ale i ona kocha mnie z równą siłą. Nasza miłość jest cudowna i prawdziwa, a trwa już trzy lata. Chcemy być z sobą do końca życia, więc staniemy się małżeństwem, kiedy skończymy studia. Chcę bardzo, żeby ona była matką naszych wspólnych dzieci. Ale bez takiej miłości nigdy nie zdecydowałbym się na małżeństwo – napisał tak pięknie o swojej miłości student zarządzania (M. I. 23).

Z drugiej strony, w badanej zbiorowości i we wszystkich jej grupach byli i tacy respondenci, dla których miłość wzajemna w małżeństwie jest sprawą obojętną, a bardziej przekonuje ich choćby zdrowy rozsądek lub przyjaźń, czy wspólne zainteresowania pary chcącej prowadzić wspólne życie w związku małżeńskim. Nie zabrakło tu i takich respondentów, którzy otwarcie stwierdzali, że w małżeństwie, jako „swoistym układzie stron”, można „spokojnie i długo” żyć bez miłości. Jednak w całej zbiorowości badanej stanowią oni jedynie „śladowy” odsetek.

III. AKCEPTACJA SKŁADNIKÓW MIŁOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ PRZEZ RESPONDENTÓW

W dalszej analizie ukazuje, w jakim stopniu respondenci akceptują, omówione wyżej, trzy elementy składowe miłości małżeńskiej: intymność, namiętność i zaangażowanie, traktując je oddzielnie, jak i wzięte wszystkie razem. Czy respondenci sami postrzegają te składniki miłości jako niezbędne i konieczne czynniki udanego i szczęśliwego związku małżeńskiego? Wypowiedzi respondentów na te pytania ukazuje 2 tabela zbiorcza.

Tabela 2. Akceptacja składników miłości przez respondentów

Respondenci Składniki miłości	Nauczyciele		Nupturienici		Studenci		Uczniowie		Razem	
	L.	%	L.	%	L.	%	L.	%	L.	%
Intymność	38	20,4	58	27,9	109	28,2	118	26,5	323	26,4
Namiętność	41	22,1	62	29,8	131	33,9	158	35,4	392	31,8
Zaangażowanie	57	30,6	42	20,2	81	21,0	66	14,8	246	20,1
Wszystkie razem	47	25,3	36	17,3	52	13,5	77	17,3	212	17,4
Nie wiem	3	1,6	10	4,8	13	3,4	27	6,0	53	4,3
Ogółem	186	100,0	208	100,0	386	100,0	446	100,0	1226	100,0

Wyobrażenia respondentów dotyczące składników miłości i ich miejsca oraz roli w tym uczuciu jako „całości” są dość zróżnicowane. Tymczasem w hipotezie przyjąłem, że dominujący odsetek badanych osób uznaje równorzędność każdego z tych składników miłości i opowie się za kategorią „wszystkie razem”. Wyniki badań podważają trafność tej hipotezy, ponieważ tę właśnie kategorię składnika wybrało jedynie 17,4% respondentów, a wskaźnik ten dotyczy 3 grup respondentów: studentów (13,5%), nupturientów (17,3%) i uczniów szkół średnich (17,3%). Tę kategorię wskazało nieco więcej nauczycieli, gdyż ponad ¼ ich grupy.

Zaangażowanie, jako składnik miłości małżeńskiej, preferuje zaledwie 1/5 badanych, jednak w poszczególnych grupach preferencja ta ulega zmianie. Najwięcej je preferują nauczyciele, a najrzadziej licealiści. W grupie studentów i nupturientów składnik ten docenia także co piąta osoba, przy czym liczniej czynią to kobiety niż mężczyźni.

Największe zainteresowanie we wszystkich grupach respondentów mają dwa pierwsze składniki miłości – intymność (26,4%) i namiętność (31,8%). Na te dwa elementy miłości uwagę zwróciło łącznie 58,2% respondentów, w tym 42,5% nauczycieli, 57,7% nupturientów, 62,1% studentów i 61,9% licealistów. Młodszy respondenci zdecydowanie liczniej niż starsi opowiadają się za koniecznością tych składników w miłości małżeńskiej, nawet liczniej niż nupturienti.

Najwyższe preferencje tych składników w poszczególnych grupach respondentów są następujące: nauczyciele – zaangażowanie (30,6%), nupturienti – namiętność (29,8%, studenci – namiętność (33,9%), licealiści – namiętność (35,4%). Zatem namiętność jest niezbędną cechą miłości w przekonaniu najliczniejszego odsetka badanych (33,0%).

Czy płć różnicuje poglądy respondentów dotyczące roli i miejsca tych składników w miłości małżeńskiej? Wypowiedzi ich na to pytanie ukaże 3 tabela zbiorcza.

Tabela 3. Postawy kobiet i mężczyzn wobec składników miłości małżeńskiej

Respondenci Składniki miłości	Kobiety		Mężczyźni		Razem	
	L.	%	L.	%	L.	%
Intymność	238	29,9	85	19,7	323	26,4
Namiętność	233	29,3	159	37,0	392	31,8
Zaangażowanie	157	19,8	89	20,7	246	20,1
Wszystkie razem	136	17,0	76	17,7	212	17,4
Nie wiem	32	4,0	21	4,9	53	4,3
Ogółem	796	100,0	430	100,0	1226	100,0

Płć ma tylko pewien wpływ na postrzeganie przez respondentów analizowanych składników miłości małżeńskiej. Intymność liczniej preferują kobiety niż mężczyźni (o 10,2%), natomiast mężczyźni liczniej opowiedzieli się za namiętnością niż kobiety (o 7,7%). Z kolei zaangażowanie wskazały bardzo zbliżone odsetki kobiet i mężczyzn, a także podobne ich odsetki opowiedziały się za ważnością wszystkich trzech składników, bez szczególnej preferencji któregoś z osobna. Warto zauważyć, że kobiety w identycznym odsetku na równi doceniły intymność i namiętność, widząc w nich podstawowe cechy miłości, lecz już znacznie mniejszy ich odsetek (o 10%) wskazał na rolę zaangażowania partnerów rozwój miłości. Z kolei mężczyźni zdecydowanie najliczniej opowiedzieli się za namiętnością, kosztem intymności i zaangażowania w rozwój i trwałość miłości małżeńskiej.

Stabilność uczuciowa kobiet jest znacznie większa niż stabilność mężczyzn, co jest związane z postrzeganiem przez obie grupy płciowe istoty i celu miłości mał-

żeńskiej. Z drugiej strony, miłość małżeńska, odznaczająca się namietnością i zaangażowaniem partnerów, winna działać się w intymności ich związku, w całkowitej wyłączności i niepodzielności uczuć i działań. Tę konieczność akceptuje 85,7% kobiet i 68,7% mężczyzn objętych badaniami, niezależnie od swego wieku czy zaangażowania religijnego. Większe różnice w tym względzie wprowadza społeczne pochodzenie respondentów, w wyniku czego osoby pochodzące ze wsi i małych miast liczniej i częściej niż osoby wywodzące się z Kalisza są bardziej powściągliwe w zakresie emisji własnych uczuć i bardziej z troskane o równomierne zaangażowanie obojga partnerów w rozwój miłości małżeńskiej i utrwalanie związku małżeńskiego. Nie znaczy to jednak, że osoby te rezygnują lub zamierzają rezygnować z intymności i namietności w realizacji własnej miłości małżeńskiej. Osoby te znacznie ostrożniej, jak wynika z ich relacji, niż respondenci z miast, podchodzą do tych składników miłości, bez których nie mogłaby ona w ogóle realizować się w związku małżeńskim kobiety i mężczyzny.

Czy poziom wiary religijnej, deklarowany przez respondentów, oddziałuje na ich postawy dotyczące składników miłości małżeńskiej? Wypowiedzi ich na to pytanie ukaże 4 tabela zbiorcza.

Tabela 4. Wpływ wiary religijnej na postawy badanych wobec składników miłości

Deklaracja wiary Składniki miłości	Wierzący		Indyferentni		Niewierzący		Razem	
	L.	%	L.	%	L.	%	L.	%
Intymność	205	25,9	90	28,0	28	25,2	323	26,4
Namietność	243	30,6	109	33,8	40	36,0	392	31,8
Zaangażowanie	173	21,8	58	18,1	15	13,5	246	20,1
Wszystkie razem	143	18,0	52	16,1	17	15,3	212	17,4
Nie wiem	29	3,7	13	4,0	11	10,0	53	4,3
Ogółem	793	100,0	322	100,0	111	100,0	1226	100,0

W hipotezie badawczej przyjąłem założenie, że wiara religijna lub jej brak nie będą odgrywać istotnej roli w postrzeganiu składników miłości przez moich respondentów, że nie będą wpływać znacząco na ich postawy wobec wyszczególnionych składników miłości. Wyniki badań potwierdziły trafność tej hipotezy, gdyż poziom wiary religijnej badanych osób jedynie śladowo (nieznacznie) różnicuje ich postawy wobec miłości i jej elementarnych składników. We wszystkich trzech grupach respondentów największe odsetki preferują namietność (1/3), aczkolwiek osoby indyferentne religijnie i niewierzące czynią to nieco liczniej niż osoby wierzące. Jeszcze mniejsze różnice między wskaźnikami zauważmy przy preferencji intymności jako składnika miłości, z niewielką przewagą odsetka indyferentnych religijnie. Różnica ta nieco wzrasta między odsetkami osób wierzących i niewierzących, które akceptują rolę zaangażowania partnerów w rozwój miłości małżeńskiej, natomiast słabnie ona wtedy, kiedy zestawimy wskaźniki akceptacji tego składnika miłości przez indyferentnych religijnie i niewierzących. Zaangażowanie najwyżej i najliczniej doceniają

osoby głęboko wierzące (37,8%) i wierzące (21,8%). Z badań tych wynika, że w ocenie większości respondentów (75,4%), niezależnie od typu i poziomu ich przekonań religijnych i niereligijnych, miłość odgrywa bardzo istotną rolę w życiu każdej jednostki i każdej pary małżeńskiej, chociaż umiejscowienie poszczególnych jej elementów jest nieco odmiennie postrzegane i oceniane przez ludzi kierującymi się na co dzień różnymi normami etycznymi – świeckimi i religijnymi. Z drugiej strony, większość respondentów religijnych i niereligijnych uważa, iż to te właśnie składniki wyrażają dalece istotę miłości małżeńskiej, a szerzej miłości między kobietą i mężczyzną, którzy „związali” świadomie i w sposób wolny swój własny los i tworzą wspólnotę życia, aczkolwiek wspólnota ta ma najbardziej przejrzysty wymiar w małżeństwie (86,4%). Bez intymności, namiętności i zaangażowania partnerów w rozwój uczucia niemożliwa byłaby miłość małżeńska, to właśnie one nadają miłości swoistego „kolorytu” i ją dynamizują (72,3%).

IV. MIŁOŚĆ W OKRESIE NARZECZEŃSKIM W ROZUMIENIU RESPONDENTÓW

Do miłości małżeńskiej trzeba dorastać i uczyć się jej wzajemnie, a tę „lekcję” miłości para przechodzi w okresie własnego narzeczeństwa, w którym młodzi mają szansę poznać swoje charaktery, wady i zalety własnych osobowości, własny światopogląd, postawy i przekonania dotyczące małżeństwa i miłości, swoją orientację seksualną, oczekiwania związane z prokreacją itp. Okres narzeczeński służy wielostronnemu przygotowaniu młodych ludzi do zawarcia i kontynuacji związku małżeńskiego, do budowania własnej wspólnoty rodzinnej, ma im ułatwić rozpoznanie siebie wzajemnie jako kandydatów do wspólnego małżeństwa. Okres ten ma więc swoje cechy i konkretne cele, a samo narzeczeństwo nie jest małżeństwem, lecz przygotowaniem do małżeństwa. Czy młodzi ludzie znają zakres „kompetencji” i cel tego okresu? Jakie postawy zajmują wobec narzeczeństwa, czy traktują je jako konieczny „wstęp” do małżeństwa, czy też lekceważą jego rolę w procesie powstawania miłości małżeńskiej i budowania „zrębów” małżeństwa? Takie pytania postawiłem moim respondentom, a wypowiedzi ich ukażę w kolejnych tabelach zbiorczych.

Dominujący odsetek respondentów (ponad ½) wyraził przekonanie, iż narzeczeństwo musi koniecznie poprzedzać decyzję pary dotyczącą zawarcia małżeństwa, ponieważ tego warunku wymaga sama instytucja małżeństwa i rodziny, a także szczęście obojga partnerów do małżeństwa. Ponadto, co dziesiąta badana osoba jest przekonana, iż okres narzeczeński jest potrzebny przed zawarciem małżeństwa, jednak nie traktują go jako „konieczności”, bez której nie jest możliwe udane małżeństwo. Z kolei ponad ¼ respondentów wyraziła pogląd odmienny i uznała, że narzeczeństwo jest *czasem zbędnym* lub *czymś niepotrzebnym*, od czego nie powinno być uzależnione szczęście przyszłej pary małżeńskiej. Niektórzy nawet ocenili narzeczeństwo jako *przeżytek*, *anachronizm* lub *przestarzały mit*, gdyż tylko miłość *decyduje* o tym szczęściu, która może być zjawiskiem *nagłym i silnym*, a wtedy nie musi być *długo sprawdzana w czasie*.

Tabela 5. Treść i cel narzeczeństwa w ocenach respondentów

Respondenci Okres narzeczeński	Nauczyciele		Nupturanci		Studenci		Uczniowie		Razem	
	L.	%	L.	%	L.	%	L.	%	L.	%
Istota i cel narzeczeństwa:										
Wzajemne poznanie	56	30,1	68	32,7	128	33,2	94	21,1	346	28,2
Chodzenie z sobą	40	21,5	38	18,3	107	27,7	203	45,5	388	31,6
Stan przedmałżeński	22	11,8	23	11,0	31	8,0	46	10,3	122	10,0
Poznanie rodziny	20	10,8	22	10,6	26	6,7	30	6,7	98	8,0
Dojrzewanie miłości	22	11,8	27	13,0	44	11,4	33	7,4	126	10,3
Dopasowywanie seksualne	26	14,0	30	14,4	50	13,0	40	9,0	146	11,9
Potrzeba narzeczeństwa:										
Konieczne	98	52,7	113	54,3	210	54,4	254	25,4	675	55,1
Potrzebne	21	11,3	26	12,5	46	12,0	33	7,4	126	10,3
Zbędne	51	27,4	57	27,4	99	25,6	117	26,2	324	26,4
Nie wiem	16	8,6	12	5,8	31	8,0	42	9,4	101	8,2
Czas trwania narzeczeństwa:										
Od 2 do 3 lat	36	19,3	29	13,9	55	14,2	68	15,2	188	15,4
Jeden rok	66	35,5	106	51,0	187	48,4	203	45,5	562	45,8
Krócej niż rok	40	21,5	42	20,2	76	19,7	90	20,2	248	20,2
Kilka tygodni	31	16,7	20	9,6	40	10,4	47	10,5	138	11,3
Nie wiem	13	7,0	11	5,3	28	7,3	38	8,6	90	7,3
Ogółem	186	100,0	208	100,0	386	100,0	446	100,0	1226	100,0

Respondenci różnie definiowali istotę i cel okresu narzeczeństwa, aczkolwiek dwa określenia preferowały największe ich odsetki: „chodzenie ze sobą” pary (31,6%) oraz „wzajemne poznanie” pary (28,2%), zaś co dziesiąty widział w nim „stan przedmałżeński”.

Małżeństwo to *poważna sprawa* w ocenie niemal 89% badanych, stąd wymaga ono odpowiedniego okresu narzeczeńskiego, w którym para mogłaby się przygotować pod każdym względem do jego zawarcia i kontynuowania. Na pytanie, ile czasu powinien trwać okres narzeczeński, badani dali różne odpowiedzi, jednak największy ich odsetek (45,8%) uznał, iż jeden rok jest terminem najodpowiedniejszym do tego celu. Natomiast co piąty badany okres ten chce skrócić do sześciu lub siedmiu miesięcy. Z kolei co dziesiąty był zwolennikiem jak najkrótszego okresu, choćby zaledwie kilku tygodni, co zależy, ich zdaniem, od *poziomu uczucia* zakochanej pary: *Po co młodzi zakochani mają długo czekać z decyzją o małżeństwie, jeśli bardzo się kochają i chcą być z sobą przez całe życie. Przecież i tak wszystkiego nie da się przewidzieć w narzeczeństwie* – stwierdził student III roku ekonomii (M. I. 23).

Czy płeć wpływa na postawy respondentów wobec okresu narzeczeńskiego i jego roli w przygotowaniu pary do małżeństwa? Wypowiedzi respondentów na ten temat w podziale na płeć ukaże 6 tabela zbiorcza.

Tabela 6. Postawy wobec narzeczeństwa a płeć respondentów

Respondenci Narzeczeństwo	Kobiety		Mężczyźni		Razem	
	L.	%	L.	%	L.	%
Konieczne	462	58,0	213	49,5	675	55,1
Potrzebne	85	10,7	41	9,5	126	10,3
Zbędne	187	23,5	137	31,9	324	26,4
Nie wiem	62	7,8	39	9,1	101	8,2
Ogółem	796	100,0	430	100,0	1226	100,0

Płeć nie różnicuje istotnie postaw respondentów dotyczących oceny roli narzeczeństwa w przygotowaniu pary do małżeństwa. Kobiety jedynie o 8,5% liczniej niż mężczyźni stwierdziły, że jest ono *konieczne*, jak i że jest *potrzebne* – o 1,2% więcej. Te dwie skale oceny pozwalają dostrzec niezbędność narzeczeństwa przed zawarciem małżeństwa, za którą łącznie opowiada się 65,4% respondentów, w tym 68,7% kobiet i 59,0% mężczyzn, czyli mniej o 9,7%. Mężczyźni liczniej są przeciwni narzeczeństwu niż kobiety (o 8,4%). Pozostali nie potrafili ocenić tej kwestii, w tym liczniej mężczyźni niż kobiety.

Czy poziom wiary religijnej lub niewiary ma wpływ na ocenę roli narzeczeństwa w przygotowaniu pary do zawarcia i trwania ich małżeństwa? Wypowiedzi respondentów na to pytanie ukaże 7 tabela zbiorcza.

Wskaźniki ujęte w tej tabeli potwierdzają trafność hipotezy badawczej, która zakładała, że osoby zaangażowane religijnie, zwłaszcza głęboko wierzące, znacznie liczniej niż osoby indyferentne religijnie i niewierzące, jednoznacznie opowiedzą się za niezbędnością okresu narzeczeństwa przed podjęciem przez parę decyzji ostatecznej o zawarciu własnego związku małżeńskiego. Tę niezbędność narzeczeństwa akceptują najliczniej respondenci wierzący w Boga (73,4%) niż indyferentni religijnie (43,6%) oraz niewierzący (53,2%). Największa różnica zachodzi między respondentami wierzącymi i obojętnymi religijnie (23,8%), a maleje ona już między wierzącymi i niewierzącymi do 20,2%. Osoby obojętne i niewierzące liczniej niż wierzące lekceważąco podchodzą do narzeczeństwa i podważają jego rolę w przygotowaniu partnerów do zawarcia małżeństwa i umocnieniu ich miłości.

Tabela 7. Postawy wobec narzeczeństwa a deklaracje wiary i niewiary respondentów

Wiara religijna Ocena narzeczeństwa	Wierzący		Indyferentni		Niewierzący		Razem	
	L.	%	L.	%	L.	%	L.	%
Konieczne	541	68,2	109	33,8	25	22,6	675	55,1
Potrzebna	41	5,2	51	15,8	34	30,6	126	10,3
Zbędne	165	20,8	119	37,0	40	36,0	324	26,4
Nie wiem	46	5,8	43	13,4	12	10,8	101	8,2
Ogółem	793	100,0	322	100,0	111	100,0	1226	100,0

Jednocześnie dane ukazują, że osoby obojętne religijnie liczniej o 16,2% i niewierzące liczniej o 15,2% niż wierzące uznały narzeczeństwo za całkiem zbędne, różnie uzasadniając swój pogląd w tej kwestii. Warto zaznaczyć, iż jedynie osoby głęboko wierzące (około 43%) i wierzące (37,2%) uzasadniały powodami religijnymi i moralnymi własne opowiadanie się za koniecznością i potrzebą narzeczeństwa przed decyzją pary o zawarciu małżeństwa.

Narzeczeństwo nie tylko przygotowuje młodych ludzi do zawarcia małżeństwa, lecz także wskazuje na istotne różnice dzielące je od związku małżeńskiego oraz, co ważne, uczy ich rozpoznawać prawdziwe przejawy swej wzajemnej miłości. Narzeczeni muszą wiedzieć, co wolno im zrobić ze swym uczuciem na tym etapie „dochodzenia” do małżeństwa, a czego nie mogą zrobić właśnie jako „kandydaci” na małżonków. Respondenci dość licznie stwierdzali (65%), że namiętność i intymność mogą niektórym parom, zwłaszcza „silnie” zakochanym, utrudniać dostrzeganie różnicy między narzeczeństwem i małżeństwem, a jednocześnie zachęcać ich do przedwczesnego korzystania z przywilejów przysługujących małżonkom, czyli skłaniać ich do współżycia seksualnego lub do wspólnego mieszkania bez ślubu. Sytuację taką trafnie oddaje wypowiedź studentki: *Dziś ludzie młodzi, tak dziewczyny, jak i chłopcy, są niecierpliwi w sprawach seksualności, erotyki i emocji, stąd sami przyspieszają realizację swoich uczuć, myśląc je z prawdziwą miłością. Do miłości małżeńskiej jeszcze nie dojrżeli, niewiele o niej wiedzą, lecz gdzieś się im spieszy, sami chcą doświadczyć na sobie samych tragedii i dramatów, które i tak ich osiągną* (K. I. 22).

V. ISTOTA MIŁOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ W WYOBRAŻENIACH RESPONDENTÓW

Zapytałem również moich respondentów, jak sami rozumieją miłość małżeńską? W czym miłość ta się wyraża? Jakie właściwości decydują o jej istocie i podstawowym celu? Pytania te miały charakter otwarty, stąd respondenci sami ukazywali i oceniali cechy miłości małżeńskiej. W 8 tabeli zbiorczej ujmuję cechy miłości najliczniej preferowane przez nich, biorąc pod uwagę kolejność ich typowania w poszczególnych grupach respondentów.

Na otwarte pytanie w ankiecie dotyczące istoty miłości małżeńskiej respondenci wskazali 11 konkretnych jej określeń lub cech, nadając każdej (każdemu) inną wartość. Badani mogli wskazać dowolną liczbę ujęć istoty miłości, stąd na ogół każdy preferował kilka jej cech (od 2 do 5). W tabeli 8 ukazuję w porządku rangowym określenia miłości najliczniej wskazane przez respondentów w ujęciu ogólnym i w poszczególnych grupach. Rangi nadane kolejnym określeniom miłości w całej zbiorowości nie zawsze są zgodne z rangami, jakie nadali im reprezentanci poszczególnych grup społecznych; jedynie niektóre rangi są identyczne w obu skalach oceny.

Określenia istoty miłości małżeńskiej, preferowane przez wszystkich respondentów, układają się w logiczną całość, ukazując zarazem ich wyobrażenia o tej miło-

Tabela 8. Istota i cel miłości małżeńskiej w ocenach respondentów.

Respondenci	Nauczyciele		Nupturienci		Studenci		Uczniowie		Razem	
Istota miłości małżeńskiej	L.	%	L.	%	L.	%	L.	%	L.	%
Dążenie do szczęścia	156	83,9	175	84,1	311	80,6	377	84,5	1019	83,1
Dar z siebie samego	146	78,5	181	87,0	304	78,8	382	85,6	1013	82,6
Pożądanie seksualne	137	73,7	178	85,6	289	74,9	355	79,6	959	78,2
Więź emocjonalna	128	68,8	167	80,3	290	75,1	361	80,9	946	77,2
Więź duchowa	119	64,0	158	76,0	259	67,1	370	82,9	906	73,9
Kompromisowość	125	67,2	180	86,5	271	70,2	319	71,5	895	73,0
Wzajemny szacunek	132	71,0	162	77,9	268	69,4	287	64,3	849	69,2
Wyrzeczenie	108	58,1	137	65,9	263	68,1	324	72,6	832	67,9
Wzajemna troska	136	73,1	144	69,2	273	70,7	259	58,1	812	66,2
Uczucie psychiczne	112	60,2	117	56,2	207	53,6	253	56,7	689	56,2
Poświęcenie	102	54,8	124	59,6	178	46,1	249	55,8	653	53,3
Inne właściwości	52	28,0	34	16,3	50	13,0	61	13,7	197	16,1
Ogółem	186	100,0	208	100,0	386	100,0	446	100,0	1226	100,0

ści, jako zjawisku nietypowym, a bardziej specyficznym, które w procesie swej realizacji w małżeństwie wymaga od pary spełnienia określonych warunków. Największy odsetek respondentów (83,1%) definiuje miłość małżeńską jako *ciągłe dążenie pary do własnego i wspólnego szczęścia*, które wymaga od obojga stałej troski i pielęgnowania własnego uczucia, przyjaźni i szacunku wzajemnego. W odczuciu tych respondentów, miłość małżeńską, to także swoisty *dar z siebie*, w którym małżonkowie wzajemnie powierzają i zawierają siebie samych pod każdym względem – fizycznie, psychicznie, emocjonalnie, bytowo, ufając sobie niemal bezgranicznie (82,6%). Badani widzą miłość małżeńską także przez pryzmat pożądania seksualnego i potrzeby doznań erotycznych. W ich odczuciu, związek małżeński oznacza także *pełne zjednoczenie seksualne* żony i męża, bez którego trudno wyobrazić sobie pożycie małżeńskie ludzi. Seksualność w małżeństwie odgrywa, ich zdaniem, podstawową rolę, natomiast kłopoty we współżyciu seksualnym małżonków szybko mogą doprowadzić do separacji lub rozpadu ich związku: *To właśnie małżeństwo legalizuje seks małżeński, zezwala kobiecie i mężczyźnie na stałe i trwałe współżycie seksualne bez wstydu i negatywnej opinii publicznej* – stwierdziła młoda kobieta przygotowująca się do zawarcia małżeństwa (K. 1. 24). Warto zaznaczyć, że ostatnie (11) miejsce w tej randze respondenci przydzielili określeniu miłości małżeńskiej jako *poświęcenie dla partnera* (53,3%), a tę lokatę widzimy również w preferencjach poszczególnych grup środowiskowych (1/2). Podobnie niską lokatę uzyskało określenie miłości małżeńskiej jako *zdolność do wyrzeczeń* dla dobra partnera oraz określenie *wzajemny szacunek* partnerów (7 miejsce).

Ustalenia empiryczne ujawniają, że większość respondentów rozumie miłość małżeńską tradycyjnie i dość stereotypowo, wynosząc takie jej określenie z wychowania i doświadczenia rodzinnego i częściowo religijnego, realizowanego w parafii lub podczas katechezy kościelnej, lansującej katolicki model miłości, małżeństwa i rodziny. Dominujący odsetek respondentów widzi w miłości małżeńskiej podstawę

i ciągłą dążność ludzi do szczęścia, osobisty dar z siebie obojga małżonków, silne pożądanie seksualne i erotyczne, silne uczucie emocjonalne, a te cechy winny prowadzić, ich zdaniem, do więzi psychicznej i emocjonalnej w ich wspólnym związku. Ponadto, gros badanych (86,3%) jest przekonanych, że miłość małżeńska winna być „aktywna”, czyli skierowana na prokreację, uwidaczniając się w silnym pragnieniu i dążeniu żony i męża do powołania i zrodzenia nowego życia. Dziecko jest, dodawali ci respondenci, najważniejszym i najtrwalszym *owocem* wzajemnej miłości małżonków, a bez dziecka małżeństwo byłoby zaledwie *egoistycznym układem interesów* kobiety i mężczyzny. Tę właśnie tradycyjną koncepcję miłości małżeńskiej preferuje 86% badanych osób.

Zwróćmy jeszcze uwagę na zależność między płcią badanych osób i ich rozumieniem istoty miłości małżeńskiej. Korelację tę ukaże 9 tabela zbiorcza.

Tabela 9. Rozumienie miłości małżeńskiej przez kobiety i mężczyzn

Respondenci	Kobiety			Mężczyźni			Razem.		
	L.	%	Ranga	L.	%	Ranga	L.	%	Ranga
Poświęcenie dla partnera	467	58,7	10	186	43,3	11	653	53,3	11
Dar z siebie	682	85,7	1	331	77,0	5	1013	82,6	2
Więź emocjonalna	668	84,0	2	278	64,6	8	946	77,2	4
Więź duchowa	552	69,3	7	354	82,3	3	906	73,9	5
Uczucie psychiczne	437	54,9	11	252	58,6	10	689	56,2	10
Zdolność do wyrzeczeń	559	70,2	6	273	63,5	9	832	67,9	8
Pożądanie seksualne	571	71,7	4	388	90,2	1	959	78,2	3
Zdolność do kompromisów	562	70,6	5	333	77,4	4	895	73,0	6
Wzajemny szacunek	548	68,8	8	301	70,0	6	849	69,2	7
Wzajemna troska	524	65,8	9	288	67,0	7	812	66,2	9
Dążenie do szczęścia	662	83,2	3	357	83,0	2	1019	83,1	1
Inne określenia	113	14,2	12	84	19,5	12	197	16,1	12
Ogółem	796	100,0	12	430	100,0	12	1226	100,0	12

Płeć różnicuje znacząco wyobrażenia respondentów dotyczące istoty miłości małżeńskiej. Kobiety preferują inne cechy tej miłości niż mężczyźni. Cechy miłości małżeńskiej doceniane przez kobiety nie mają większego znaczenia dla mężczyzn, a cechy przez nich preferowane słabiej doceniają kobiety. Różnice w ocenie ujawniają miejsca (rangi), które kobiety i mężczyźni nadali kolejnym cechom miłości małżeńskiej. W analizie zwróćmy uwagę choćby na trzy kolejne miejsca, na których w obu płciach postawiono preferowane cechy tej miłości. Dla kobiet 3 najważniejsze cechy miłości małżeńskiej są następujące – 1 miejsce: dar z siebie (85,7%); 2 miejsce: więź emocjonalna (84,0%); 3 miejsce: dążenie do szczęścia (83,2%). Z kolei dla mężczyzn najważniejsze są – 1 miejsce: pożądanie seksualne (90,2%); 2 miejsce: dążenie do szczęścia (83,0%); 3 miejsce: więź duchowa (82,3%). Żadna z tych cech miłości małżeńskiej nie została oceniona na identycznym miejscu zarówno przez kobiety, jak przez mężczyzn, a może to oznaczać, iż wyobrażenia i oczekiwania obu płci związane z miłością małżeńską są w znacznym stopniu odmienne

i świadczą o ich różnicach osobowościowych, mających zastosowanie w związku małżeńskim.

VI. WŁAŚCIWOŚCI CHARAKTERYZUJĄCE MIŁOŚĆ MAŁŻEŃSKĄ W OCENACH RESPONDENTÓW

Chcąc dokładniej rozpoznać wiedzę respondentów dotyczącą istoty i celu miłości małżeńskiej, poprosiłem ich o ukazanie pięciu podstawowych jej właściwości (cech). Poprzez te właśnie cechy winna się wyrażać wzajemna miłość żony do męża i męża do żony, ich wspólna troska o wzajemne szczęście, jak i o trwałość ich związku małżeńskiego, a następnie właściwe funkcjonowanie ich rodziny. Właściwości te respondenci wskazywali samodzielnie w otwartym pytaniu ankiety badawczej. Łącznie respondenci wskazali 30 różnych cech miłości małżeńskiej, jednak liczba ta była mniejsza w niektórych grupach środowiskowych. W tabeli 10 zaprezentuję cechy preferowane we wszystkich grupach, natomiast cechy rzadziej wyszczególniane przez nich włączyłem do kategorii „inne”. Te wszystkie cechy wynikają, w odczuciu respondentów, wprost z istoty przysięgi małżeńskiej, którą małżonkowie uroczystie składają sobie wzajemnie i publicznie w dniu swego ślubu małżeńskiego.

Z badań wynika, że cechy miłości małżeńskiej mają różny poziom znaczenia w preferencjach respondentów, a różnice te nasilają się w poszczególnych grupach środowiskowych. W praktyce zaś wskazane cechy tworzą modelowy obraz miłości małżeńskiej w danej kategorii respondentów. W obrazie tym pewne właściwości mają mniejsze znaczenie w całej zbiorowości respondentów i w poszczególnych ich grupach. W zespole sześciu cech najwyżej preferowanych przez respondentów znajdują się kolejno: na pierwszym miejscu – zmysłowość i erotyka (85,3%), na drugim – płodność (82,9%), na trzecim – wyłączność i jedność (81,6%), na czwartym – wzajemność (81,4%), na piątym – uszczęśliwianie partnera (80,4%), na szóstym – pełnia wzajemności (78,5%). Te i pozostałe cechy mają fundamentalne znaczenie w miłości małżeńskiej w ocenie ponad $\frac{3}{4}$ badanych osób, z wyraźną dominantą sfery seksualności, erotyki i płodności, czyli nastawienia na prokreację. Te cechy mają też bezpośredni związek z wyłącznością i wzajemnością partnerów w miłości małżeńskiej, która winna dawać szczęście obojgu partnerom. Warto jeszcze zwrócić uwagę na ułożenie przez respondentów takich cech miłości małżeńskiej, jak: wierna i ufna (7), trwała i niezmienna (8), romantyczna i szlachetna (9), szczera i uczciwa (10), partnerska (11), zaś na końcowym miejscu (15) ponad $\frac{1}{2}$ badanych ułożyła „bezinteresowność” jako ważną właściwość miłości małżeńskiej.

Rangi (R.) tych cech inaczej jeszcze lokują się w poszczególnych grupach respondentów, o czym przekonuje dokładny wgląd we wskaźniki obrazujące preferencje przez nich dokonane. Młodzi respondenci – uczniowie i studenci – wyraźnie preferują cechy miłości małżeńskiej związane z jej wymiarem seksualnym, erotycznym i prokreacyjnym oraz z wyłącznością i wiernością. Z kolei respondenci dorośli – nauczyciele wychowania rodzinnego i nupturienti – liczniej opowiadają się za ce-

Tabela 10. Właściwości miłości małżeńskiej wskazane przez respondentów

Respondenci Cechy miłości	Nauczyciele			Nupturienci			Studenci			Uczniowie		
	L.	%	R.	L.	%	R.	L.	%	R.	L.	%	R.
Romantyczna	122	65,6	10	151	72,6	8	248	64,2	11	372	83,4	7
Wierna i ufna	129	69,4	8	163	78,4	6	282	73,1	7	381	85,4	5
Uczciwa, szczerą	111	59,4	11	138	66,3	10	239	61,9	12	323	72,4	10
Wyłączna, jedyna	135	72,6	5	168	80,8	4	306	79,3	4	392	87,9	3
Trwała, niezmienna	130	70,0	7	166	79,8	5	253	65,5	9	365	81,8	8
Cierpliwa, spokojna	95	51,1	14	136	65,4	11	214	55,4	13	273	61,2	13
Wyrozumiała	107	57,5	12	128	61,5	13	213	55,2	14	259	58,1	14
Płodna	143	76,9	3	183	88,0	1	307	79,5	3	382	85,7	4
Partnerska	127	68,3	9	145	69,7	9	250	64,8	10	287	64,3	12
Bezinteresowna	106	57,0	13	119	57,2	14	207	53,6	15	253	56,7	15
Całkowita, pełna	133	71,5	6	160	76,9	7	308	79,8	2	361	80,9	9
Erotyczna, zmysłowa	144	77,4	2	177	85,1	2	322	83,4	1	403	90,3	1
Uszczęśliwiająca	151	81,2	1	173	83,2	3	288	74,6	6	374	83,8	6
Tolerancyjna	107	57,5	12	131	63,0	12	263	68,1	8	295	66,1	11
Wzajemna	137	73,6	4	166	79,8	5	298	77,2	5	397	89,0	2
Inne	34	18,3	16	28	13,5	16	55	14,3	16	33	7,4	16
Ogółem	186	100,0	16	208	100,0	16	386	100,0	16	446	100,0	16

chami miłości wynikającymi ze sfery psychicznej i emocjonalnej, a następnie uwzględniają jej erotyczno-seksualny aspekt, współ z prokreacyjnym.

Zwróćmy jeszcze uwagę na rolę płci w preferowaniu tych cech miłości małżeńskiej: czy kobiety i mężczyźni zwracają uwagę na identyczne jej cechy, czy też preferencje ich są zgoła odmienne? Na to pytanie odpowiemy w 11 tabeli zbiorczej i w analizie niektórych trendów w ocenach respondentów.

Tabela 11. Ocena cech miłości małżeńskiej dokonana przez kobiety i mężczyzn

Respondenci Cechy miłości	Kobiety			Mężczyźni			Razem		
	L.	%	Ranga	L.	%	Ranga	L.	%	Ranga
Romantyczna	613	77,0	9	280	65,1	9	893	72,8	9
Wierna i ufna	643	80,8	6	312	72,6	6	955	77,9	7
Uczciwa i szczerą	562	70,6	11	249	57,9	10	811	66,2	10
Wyłączna i jedyna	656	82,4	4	345	80,2	3	1001	81,6	3
Trwała i niezmienna	631	79,3	8	283	65,8	8	914	74,6	8
Cierpliwa i spokojna	499	62,7	13	219	50,9	14	718	58,6	13
Wyrozumiała	481	60,4	14	226	52,6	13	707	57,7	14
Płodna	698	87,7	1	317	73,7	5	1015	82,9	2
Partnerska	578	72,6	10	231	53,7	12	809	66,0	11
Bezinteresowna	478	60,0	15	207	48,1	15	685	55,9	15
Całkowita (pełna)	674	84,7	2	288	67,0	7	962	78,5	6
Erotyczna, zmysłowa	649	81,5	5	397	92,3	1	1046	85,3	1
Uszczęśliwiająca	638	80,1	7	348	80,9	2	986	80,4	5
Tolerancyjna	553	69,5	12	243	56,5	11	796	64,9	12
Wzajemna	669	84,0	3	329	76,5	4	998	81,4	4
Inne	98	12,3	16	52	12,1	16	150	12,2	16
Ogółem	796	100,0	16	430	100,0	16	1226	100,0	16

Spojrzenie kobiet na miłość małżeńską różni się od spojrzenia na nią mężczyzn. Kobiety doceniają inne, a mężczyźni inne cechy tej miłości. Zbieżność oceny w obu grupach dotyczy jedynie kilku cech miłości, natomiast większość cech uzyskała inne oceny na przyjętej skali. Identyczne znaczenie dla przedstawicieli obu płci mają następujące cechy miłości małżeńskiej: wierna i ufna (6 miejsce), trwała i niezmienna (8), romantyczna (9), bezinteresowna (15). Z kolei duże rozbieżności w preferencji dotyczą takich cech miłości, jak: płodna – 1 kobiety i 5 mężczyźni; całkowita i pełna – 2 i 7; erotyczna i zmysłowa – 5 i 1; dająca małżonkom szczęście – 7 i 2. Różnice te mają, zapewne, u swych podstaw liczne i odmienne motywy i oczekiwania, które biorą pod uwagę zarówno kobiety, jak i mężczyźni, ukazując własne poglądy i postawy wobec właściwości miłości małżeńskiej. Rozbieżności te nasilają się jeszcze bardziej wtedy, kiedy zmienną płci wzmocnimy dodatkowo zmienną ich wieku i pochodzenia społecznego.

W założeniach badawczych przyjąłem hipotezę, iż spojrzenie jednostki, zwłaszcza wierzącej w Boga i praktykującej kult religijny, na miłość małżeńską istotnie zależy od jej przekonań religijnych i od zakresu akceptacji doktryny etycznej Kościoła katolickiego dotyczącej miłości, małżeństwa i rodziny. Istota tej doktryny jest precyzyjnie ukazana w zapisie przysięgi małżeńskiej, którą wypuklają niektóre cechy miłości małżeńskiej: *ślubuję ci miłość, wierność, uczciwość małżeńską i dożgonne trwanie w związku*. Warto zobaczyć, jakie jest podejście moich respondentów do tych właśnie cech miłości małżeńskiej, jednocześnie biorąc pod uwagę poziomy ich wiary religijnej. Zagadnienie to ukaże 12 tabela zbiorcza.

Tabela 12. Wpływ wiary religijnej na akceptację przez respondentów podstawowych cech miłości małżeńskiej

Respondenci Cechy miłości	Wierzący			Indyferentni			Niewierzący			Razem		
	L.	%	R.	L.	%	R.	L.	%	R.	L.	%	R.
Wierna i ufna	662	83,5	4	226	70,2	1	67	60,4	4	955	77,9	4
Uczciwa i szczerza	571	72,0	6	187	58,1	6	53	47,7	6	811	66,2	6
Wyłączna i jedyna	709	89,4	3	219	68,0	2	73	65,8	1	1001	81,6	2
Trwała, niezmienna	659	83,1	5	193	60,0	5	62	55,9	5	914	74,6	5
Płodna	740	93,3	1	207	64,3	4	68	61,3	3	1015	82,9	1
Wzajemna	715	90,2	2	213	66,2	3	70	63,1	2	998	81,4	3
Ogółem	793	100,0	6	322	100,0	6	111	100,0	6	1226	100,0	6

W wyobrażeniach badanych osób miłość małżeńska jest specyficznym „zdarzeniem” w życiu kobiety i mężczyzny, którzy pod wpływem własnego uczucia i dobrej woli, postanowili zawrzeć związek małżeński. W odczuciu badanych osób, miłość ta wymaga od małżonków rozwagi i odpowiedzialności oraz konsekwencji we wspólnym podejmowaniu istotnych decyzji i realizowaniu planów codziennych i perspektywicznych. Miłość ta winna odznaczać się przede wszystkim ich nastawieniem na prokreację, która ściśle łączy się z wyłącznością i jedynością ich związku, z docho-

wywaniem sobie wzajemnej wierności i unikaniem sytuacji prowadzących do zdrady małżeńskiej. Uczciwość wobec partnera i pełna ufność do niego także, zdaniem badanych, warunkuje sukces w małżeństwie i gwarantuje trwałość związku. Dominujący odsetek badanych (93,7%) podchodzi z powagą do przysięgi małżeńskiej, niezależnie od miejsca ślubu – zarówno złożona w kościele, jak i w urzędzie państwowym ma tę samą wartość i identyczne znaczenie dla obojga małżonków.

Czy podejście respondentów do cech miłości małżeńskiej zależy od poziomu ich wiary religijnej? Analizując wskaźniki z tabeli 12, widzimy, iż poziom wiary religijnej lub jej brak warunkuje istotnie podejście respondentów do miłości małżeńskiej i do poszczególnych jej cech. Jeśli osoby wierzące na pierwszym miejscu postawiły cechę „płodności” małżonków (93,3%), to osoby obojętne religijnie na tym miejscu ulokowały cechę „wierności i ufności” partnerów w związku (70,2%), a osoby niewierzące wskazały także na cechę „płodności” (82,9%). Identyczne lokaty na skali oceny we wszystkich trzech grupach respondentów otrzymały tylko dwie cechy miłości małżeńskiej: „uczciwa i szczerza” – 6 miejsce oraz „trwała i niezmienna” – 5 miejsce. Pozostałe cechy miłości uzyskały różne lokaty w kolejnych grupach.

*

W pracy tej ukazałem poglądy katolików polskich, reprezentujących cztery kategorie społeczne – nupturientów, nauczycieli wychowania rodzinnego, studentów i uczniów szkół średnich – dotyczące dwóch ważnych poznawczo kwestii: katolickiego modelu małżeństwa oraz istoty i cech miłości małżeńskiej. Założenia teoretyczne, przyjęte w tej pracy, zostały poddane procesowi weryfikacji na materiale empirycznym, czyli na wskaźnikach uzyskanych w badaniach socjologicznych, które zrealizowałem właśnie wśród respondentów wywodzących się z tych czterech kategorii społecznych.

Każda z badanych grup społecznych podchodzi nieco inaczej zarówno do istoty i cech miłości małżeńskiej, jak i do katolickiego modelu miłości i małżeństwa. Jedynie w niektórych momentach poglądy ich na miłość i małżeństwo są identyczne lub bardzo zbliżone. Młodzież, zwłaszcza licealiści, ma bardziej radykalne podejście do miłości w ogóle i do miłości małżeńskiej niż osoby dorosłe, preferując szczególnie wartość erotyki i seksu w obu formach miłości. Co więcej, ludzie młodzi, w tym pewien odsetek nupturientów w młodszym wieku, oddziela seks od miłości, widząc w nim wartość autoteliczną. Miłość małżeńska bez erotyki i seksualności traci własną specyfikę i przeznaczenie, a prawdę tę akceptują respondenci reprezentujący wszystkie badane grupy społeczne, niezależnie od poziomu własnej wiary religijnej i wieku.

Wiedza badanych osób dotycząca miłości małżeńskiej i jej istotnych właściwości lokuje się zaledwie na „średnim” poziomie, a w niektórych elementach badanej teorii miłości wykazuje znaczące braki. Braki te ujawniają zarówno nauczyciele wychowania rodzinnego, jak ich uczniowie, a także studenci i nupturienti przygotowujący się do zawarcia małżeństwa we własnych parafiach. Niski poziom wiedzy o miłości i małżeństwie u nupturientów potwierdzają księża parafialni prowadzący

szkolenia przedmażeńskie. Z kolei znaczny odsetek nauczycieli wychowania rodzinnego niezbyt chętnie uzupełnia swoje braki w tej wiedzy, choć mają pełną ich świadomość. Niechęć tę przejawiają zwłaszcza ci nauczyciele, którzy „przypadkowo” zajęli się tym przedmiotem, kiedy stanowił on możliwość uzupełnienia ich pensum dydaktycznego w gimnazjum lub w liceum. Wielu z nich nie zna podstawowej literatury przedmiotu, w tym fachowych czasopism, która powinna stanowić podstawę i źródło ich wiedzy na ten temat.

Duży odsetek respondentów w każdej grupie nie zna dokładnie katolickiego modelu miłości, małżeństwa i rodziny, co utrudnia im także ich akceptację i właściwe rozumienie. Wielu także, zwłaszcza młodych, respondentów bardziej interesuje laicki model miłości i małżeństwa, jako „łatwiejszy” w realizacji niż model katolicki.

Dominujący odsetek badanych osób w każdej grupie traktuje miłość jako fundament szczęśliwego małżeństwa, włączając w jej strukturę i przeznaczenie wszystkie cechy, zarówno ze sfery fizycznej, jak i emocjonalnej, psychicznej i duchowej. W ich ocenie, bez miłości małżeństwo, jako związek specyficzny kobiety i mężczyzny, nie miałby sensu i celu, którym jest ich wzajemna „miłość aktywna”, nastawiona na zrodzenie nowego życia ludzkiego. Do takiej właśnie miłości jest przekonana dominująca większość młodych i dorosłych katolików polskich, reprezentujących badane grupy społeczne.